

GAZETA Lwowska

BURA REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Lwów, plac Smółki 3, I p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy kłaść — Bełłomacie otwarte
wraz z odpłatą.

Telefony:
REDAKCJA
21—18
ADMINISTRACJA
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-iej POPOŁUDNIU z WYJĄTKIEM KNO SPÓWIAŁECZNYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięczna i bez dostawy do domu 4 80 z dostawą 5 50. Zamejskowska miesięczna i przesyłka pocztowa 5 50 — Zagranicą 7 — P. K. O. Nr. 141.690.

Najwyższe zadania.

Sierpniowy Zjazd Legionistów w Radomiu został — jak się zdaje — myślnie pojęty przez część naszej opinii publicznej, a mianowicie jako rodzaj kontramitacji, aranżowanej w odpowiedzi na kongres „Centrolewu”. Tem też nieporozumieniem tłumaczyć należy pewne rozczarowanie, jakie uwarunkowało się po niedzielnym Zjeździe prezesów Związków Legionistów w Warszawie. Spodziewano się Bóg wie jakich aktów politycznych, a bodaj ich zapowiedzi, a usłyszano deklarację charakteru ideowego i zasadniczego, luźnie tylko związaną z aktualnymi naszego życia politycznego.

I inaczej być nie mogło. Stawianie na przeciwnych biegunach tej samej płaszczyzny stroniectw opozycyjnych i Legionistów jest błędem, lub dowodem złego poinformowania. Nic są to bowiem grupy pod żadnym względem różnorodnej, ani konkurencyjnej. Pomijając już to, że Zjazdy Legionistów odbywają się rok rocznie bez względu na bieżące zagadnienia polityczne, że poświęcone są sprawom zupełnie innym niż te, które interesują polityków, trzeba przypomnieć tym, którzy o tem pamiętać nie chcą, że zakres prac Legionistów nie da się pomieścić w ramach drobnych konfliktów i różnic międzypartyjnych. Jest w stosunku do nich nadrzędny.

Legionści wnieśli w nasz dorobek państwowy nie tylko swój czyn orężny, lecz i tchnienie wielkiej, najwyższej idei. W przeciwnieństwie do większości obozów politycznych, rozszerzających stopniowo swój program, w miarę przekształcania się warunków zewnętrznych, oni natychmiast i bez odchyleń postawili program maksymalny: niepodległość. I realizowali go przez czynne poświęcenie. W atmosferze targów i skrupułów, obaw i wahań szli — niekiedy bardzo samotni — drogą ciernistą, drogą „szaloną”, drogą, która nie kończyła się na zdobyciu niepodległości. Albowiem z natury rzeczy troska i odpowiedzialność za losy Państwa spoczywa w pierwszym rzędzie na tych, którzy pierwsi budowali je.

Ala jak wówczas czynem legionowym nie była polemika z temi ich innymi „orientacjami”, tak i dziś poślanictwo legionowe nie może polegać na małych interwencjach w małych sprawach. Kro za obaj sobą Państwo jako jedyny cel dla tego Państwa wszystko poświęcił, ten dziś nie znioży łos i nie wiejdzie w zaufki hasel i tarć politycznych, lecz nadal szlusz musi temu samemu celowi, jednemu i olbrzymiemu.

Dla tego Zjazd Legionistów mają szczególny ton: są uroczystością, a nie demonstracją. Dlatego poza rozpamiętywaniem przeszłości o tyle tylko traktują o sprawach aktualnych, o ile są to sprawy z państwowego punktu widzenia fundamentalne. Wszystko inne byłoby trwonieniem kapitału na rzeczy przejściowe i białe.

Zjazd warszawski pozostał, a radomski niewątpliwie pozostanie wierny tej zasadzie. O cennie mówił Pre-

Odnaczenie Ministra Kwiatkowskiego.

Kopenhaga, 22 lipca. (PAT.) Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski w czasie audjencji u króla został odznaczony wielkim krzyżem orderu Daneborga. Po audjencji Min. Kwiatkowski w towarzystwie dyr. No-

sojowca zwiędził stożnie i port w Kopenhadze. Po konferencji prasowej wydany został na część Ministra przez premiera Stauninga bankiet, na którym obecni byli liczni przedstawiciele rządu i sfery przemysłu-handlowych.

Plany wojenne bolszewików.

Rewelacyjny artykuł dziennika angielskiego.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lipca. Donoszą tu z Londynu: Wielkie wrażenie w angielskich kołach politycznych zrobiły informacje, ogłoszone w dzienniku londyńskim „Daily Mail”. Dziennik ten powiada: cała „piątka” nie ma nic innego na celu, jak przygotowanie wojny ze światem burżuazyjnym, którego pokonanie może zapewnić komunistów panowanie nad światem. Rząd sowiecki jest przewidziany, że w roku 1934 będzie zupełnie gotowy do wszczęcia kroków wojennych. Ostatnio odbyło się nawet specjalne posiedzenie „Rewolucjonistów” (Wyższej Rady wojenno-rewolucyjnej), na którym wygotowany plan wojenny został jednomyślnie zaaprobowany.

Rozmaito zmiany personalne, dokonane w ostatnich czasach, twierdzi dalej „Daily Mail”, wiązą się bezpośrednio z przygotowaniami wojen-

mi. Unszlicht został przeniesiony z G. P. U. do Wyższej Rady Gospodarczej (W. S. N. Ch.) nie dlatego, że się poróżnił ze Stalinem, ale dlatego, że rząd sowiecki pragnął wykorzystać jego doświadczenie i energię i powierzył mu funkcje nadzorcze w dziedzinie przemysłu i transportu. „Daily Mail” przytacza nawet ustępy z raportu, który Unszlicht wręczył po odbieganiu swego sowego stanowiska, złożył rządowi sowieckiemu. Z czterech lat, pisze w swym raporcie Unszlicht, będziemy zupełnie gotowi. Zaopatrzenie armii czerwonej postępuje rażno i wkrótce będzie całkowicie zabezpieczone. Wszystkie zamówienia zarządu wojskowego mogą być na punktualne wykonanie. Dokładamy starań, aby środki chemiczne, ktorými rozporządzamy, oddane zostały przedewszystkiem na potrzeby armji.”

Krwawe starcia podczas uroczystości w Nadrenji.

Berlin, 21 lipca. (PAT.) Podczas uroczystości z okazji ewakuacji terenów okupowanych, doszło w Moguncji do starć ulicznych między zwolennikami Stahlhelmu i Reichsbanneru. Republikanische flagi, powiewające z budynków, wywoływały niezadowolone zwolenników Stahlhelmu. Auto prowadzone przez szefa w mundurze członka Reichsbanneru, wiozące b. ministra socjalistę Severinga, przywódcę ze związku Reichsbanneru Horsinga oraz posła do Reichstagu z partji demokratycznej Lennera, przejeżdżające obok pałacu, w którym zamieszkał prezydent Hindenburg, stojący tam na warcie Stahlhelmcy usiłowali zatrzymać i siedzące w nich osoby obrzuciły obelgami. Dopiero wielkim wysiłkiem policji udało się umożliwić

autu dalszy przejazd.

Powszechną uwagę zwrócił fakt, że właśnie tak skrajnie antyrepublikanśka organizacja, jaka jest Stahlhelm, wyznaczono w sile 2000 szeregowców do utworzenia szpalery na najwidoczniejszym miejscu miasta.

W wielu punktach miasta doszło do starć między obydwojema organizacjami. Po stronie republikanśkich Reichsbannerów jest 10 rannych, w tem 6-ciu ciężko.

Nietylko w samej Moguncji doszło do starć, 3 samochody, wiozące grupę kilkościk Reichsbannerów, powracającą z uroczystości w Moguncji, napadnięte zostały w drodze przez Stahlhelmców. Napad dokonany był w obecności policji.

mier Sławek? Nie o wale z opozycją, lecz o wychowaniu społeczeństwa w duchu uczciwego stosowania się do Państwa. Jakże zadania na przyszłość wskazyw. realizację? Oto znowu wychowywanie społeczeństwa i kształcenie pełnego obywatela i budzenie żywej energii państwowej. Jedyna rezolucja o charakterze aktualnym potępiła wystąpienia przeciw Głowie Państwa i wprowadzanie w sprawę wewnętrzne czynników postronnych. Ale zagadnienie to jest bezspornie najbardziej podstawowe i musiałoby być poruszone.

Dla pewnych kół politycznych w Polsce jest rzeczą szczególnie drażniącą to, że Legionisci występują jako „nauczyciele Narodu”, że „ośmielają się” tłumaczyć i propagować rację państwową, nie będąc partją politycz-

ną. Zapewne i na marginesie niedzielnego Zjazdu usłyszmy coś na temat „niekompetencji” i „uzurpacji”. Otóż trzeba powiedzieć jasno: Legionisci mają nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek ustalania ideowego kierunku rozwoju Państwa i czuwania nad wykonaniem odwiecznych wskazań państwowych. Gdyby zapomnieli o tym obowiązku, gdyby go zlekceważyli w imię przelotnych potrzeb czy interesów, dzieło ich byłoby niedokończone, a w końcu musiałoby ulec zagładzie.

Jeśli spełnianie tego obowiązku jest dla pewnych kół nie milecie czy drażniące, prowadzi to tylko, jak bardzo zadanie, które wzięli na swe barki Legionisci, jest potrzebne, a nawet konieczne w odrodzonej Polsce.

Dziennikarze czechosłowaccy w Warszawie.

Warszawa, 22 lipca. (PAT.) Bawiąca w Warszawie wywieczka dziennikarzy czechosłowackich z Koszyc, zwiędła w dniu wczorajszym zabitych miasta. Po złożeniu wizyty naczelnikowi wydziału prasowego MSZ p. Chrzanowskiemu, dziennikarze czechosłowaccy udali się na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 14 odbyło się na czelę gości, na przystani Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, śniadanie. Po zwiędzeniu przystani Warszawskiego Tow. Wioślarskiego i przystani Klubu Wioślarskiego, goście udali się na przedstawienie do Teatru Polskiego.

Bójka z komunistami w Frankfurcie.

Berlin, 21 lipca. (PAT.) Z Frankfurtu nad Odrą donoszą, że w związku z odbywaniem się tam zebrania komunistycznego, w ktorém brało udział 1700 komunistów, doszło do starć z policją. Liczna grupa komunistów próbowała oddział policyn rozbić. Oddział zapasowy policji, który przyszedł z pomocą napadniętemu oddziałowi, został zaatakowany drążkami od chorągwi i łaskami. Gdy policjanci użyli palek gumowych, komuniści obrzucili ich kamieniami, flakami i innymi przedmiotami znajdującymi się pod ręką. Gdy w końcu policja przegwoliła broń palną, komuniści rozewrali łańcuch i poczęli się rozpraszć. Kilku policjantów odniosło rany.

Uruchomienie linii kolejowej Górny Śląsk-Gdynia.

Warszawa, 22 lipca. (PAT.) Jak donoszą dzienniki, uruchomienie wielkiej magistrali kolejowej Górny Śląsk-Gdynia, jest już kwestią kilku najbliższych miesięcy. Otwarcie ruchu przewozowego na odcinku Herby-Gdynia Wola nastąpi 15 października. Dł. Kobyły na odcinku Duńska Wola - Inowrocław w bieżącym roku zostaną wykonane w 75%, natomiast na linii Bydgoszcz - Gdynia ruch normalny osobowy i towarowy będzie otwarty na odcinku Kościerzyn - Tominino i Osowa - Gdynia.

100-lecie niepodległości Belgji.

Bruksela, 22 lipca. (PAT.) W związku z 100 rocznicą niepodległości Belgji odbyły się uroczyste obchody w wielu miastach zagranicą, jak Lizbonie, Buenos Aires, Montevideo i innych.

Upały w Ameryce.

Nowy Jork, 22 lipca. (PAT.) Panują tu w dalszym ciągu niesłychane upały, dochodzące do 90 stopni Fahrenheita w cieniu, zaś 135 na słońcu. W wszystkich stanach zachodnich temperatura średnia przekracza 100 stopni, a dochodzi do 112.

Ku dyktaturze w Niemczech.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Po raz pierwszy w dziejach Republiki niemieckiej konflikt między rządem a Parlamentem pogłębił się tak dalece, że wywołało rozwiązanie Reichstagu. Opinia publiczna nazywa to „krokami naprzód ku dyktaturze”. Wiele w tem kryje się prawdy, wykazuje okres przedwyborczy, gdy kancelar Brünning będzie rządził bez Parlamentu.

Jedno nie ulega wątpliwości: rząd Rzeszy kroczy jeśli nie ku dyktaturze, to jednak coraz bardziej ku prawicy. Czy w ciągu 11 lat była do pomyślenia jakikolwiek współpraca centrów oraz reakcyjną i monarchistyczną partią niemiecko - narodową? Czy można było w dotychczasowych warunkach niemieckich wyobrazić sobie, że Wirth zasiadłby w jednym gabinecie z hr. Westerplum, lub nawet konserwatywa Stresemanna z Hugenbergiem? Dziś jednak, Hugenberg jest panem sytuacji: to do pomógł socjalnym demokratom obalić niekonstytucyjne zarządzanie gabinetu Brünninga, on doprowadził do rozwiązania Reichstagu, on dyktuje dziś rządowi Rzeszy warunki.

Reakcja niemiecka, przynajmniej trzeba zupełnie bestronnie, zdaje egzamin polityczny. W okresie największego powodzenia idei koalicji Weimarskiej Hugenberg i Hitler mogli być „armiję” w ciemnej, bez rozgłosu. Nieustanne ataki na rząd republikański, głównym swym ostrzem kierowane były przeciw polityce zagranicznej Rzeszy. Konieczność jednak unormowania stosunków z Europą Zachodnią i osobisty autorytet Stresemanna były doskonałą odtrutką na strzałę prawicy. Po śmierci Eberta reakcja niemiecka odniosła wielki sukces w wyborach prezydenckich, wprowadzając na naczelne w kraju stanowisko generała Hindenburga.

Zwrot nastrojów opowiadał nietylko szerokie rzesze wyborców, niezadowolonych z polityki gospodarczej i politycznej chwilowości lewicy mieszczańskiej i socjalnej demokracji, lecz i odpowiedzialne czynniki w partiach politycznych. Po śmierci Stresemanna niemiecka partia ludowa poczęła coraz bardziej ciążyć ku Hugenbergowi, a Schiele i Treivranus przypięczeni wali zarysowując się przyszy.

Demokraci większej roli w politycznych kombinacjach nie odgrywali. Socjaliści zaś demokraci wykorzystali zasałę dla porzecz postępującej reakcji, w następstwie — odnieśli. Póki to było konieczne wobec „zagranicy”, nacjonalistów „pozwalali” socjalistom brać udział w rządzie. Za socjowice w postaci kredytów na budowę pancernika i popieranie reakcyjnych reform gospodarczych socjalista Müller mógł nawet być kanclerzem. Gdy jednak murzyn zrobił swoje, i plan Younga został przyjęty, „murzyn” odsunięto od rządu. Ostatnie posunięcie koalicyjnego rządu Brünninga pogłębiło rozdział między stronnictwami centrowymi a socjalistami.

Reakcyjni nacjonalści coraz śmielej pokazywali swe „pazurki”. Nieustanna kampania prasowa i parlamentarna Hugenberga, pogromy separatystów w Nadrenji, awantury w Turynji, głośny konflikt Hindenburga z rządem pruskim w sprawie Stahlhelma nad dżalafalności i wpływów. Gdy przeto Reichstag kategorycznie wypowiedział się przeciw przyjęciu wprowadzonej przez rząd Brünninga w drodze konstytucyjnego, „pozaparlamentarnego” zarządzania dodatkowej daniny („ofiary koniecznej”), obciążającej sfery pracownicze, Hindenburg dopił swego: po kilkugodzinnej konferencji leda niera nacjonalistów z kanclerzem Rzeszy los parlamentu był przesądzony.

Stalo się tak, jak było zgóry ukartowane. Dla podkreślenia swego nowego „suzultu”, Hugenberg „przyszedł” dwudziestu swych posłów do głosowania za rządem, reszta jednak członków niemiecko - narodowej partii poparła wniosek socjalistów. — I Niemcy pozostaly bez „ofiary koniecznej”, — ale i bez parlamentu.

Na okres przedwyborczy, przejściowo zaciśniętą zostają więzy między centrum a prawicą, niewątpliwie kosztowne ostateczne pogrzebania zasad

Wzajemne oskarżanie się i hasła wyborcze w Niemczech.

Berlin, 21 lipca. (PAT.) „Vorwärts” publikuje manifest socjaldemokratycznego stronnictwa, podpisanego przez kierownictwo partii, w którym winą rozwiązania parlamentu przypisana jest im parlamentowi a rządowi Brünninga. „Nie dyktatura, lecz demokracja powinna rządzić państwem niemieckim”.

Pozatem ukazała się odezwa Związek ku rolnikom Rzeszy, którego przewodem był minister rolnictwa i wyżywienia dr. Schiele. Organizacja agrarystów występuje przeciw stronnictwu Hugenberga i Hitlera, zarzucając im, iż lekceważyli i lekceważą sobie plany rządu Brünninga, zrealizowanie których przyniosłoby korzyści

Koalicji Weimarskiej. Los Mullera i H. Werdinga podzieli demokraci i lewicowcy odłam centrum z Wirthem na czele, wpływy Hugenberga i Schielego zaplanują wszechwładnie, Hitler będzie zbierał nowe sukcesy pod protektorem gen. Hindenburga, wybory będą się przygotowywały w duchu Hohenzollernów. Oto najbliższe etapy polityki niemieckiej, odkąd przestal obowiązywać parawan Locarna lub Genewy. Idei Koalicji Weimarskiej zostanie pogrzebana, a jeżeli demokratyczny rząd pruski jest jeszcze solą w oku zjednoczonej reakcji, to i tu przy pomocy uległych centrów nacjonalistycznych poradzą sobie.

D.

rolnictwu niemieckiemu, zwłaszcza w prowincjach wschodnich Rzeszy.

Również i stronnictwo niemiecko - narodowe wydało odezwę wyborczą podpisaną przez Hugenberga. Główną winę Reichstagu, zdaniem Hugenberga, fakt, że pod naciskiem partii socjaldemokratycznej przyjął t. zw. kontrybucję wojenną a rząd Brünninga nadużył imienia i autorytetu prezydenta Rzeszy, pragnąc ratować się z opresji, w jakiej się znalazł. Przy wyborach nie należy nadużywać imienia marszałka Hindenburga, pomimo, że partia niemiecko - narodowa jeszcze tęże z bólem wspomina, że w walce o plan Younga, prezydent Rzeszy znalazł się w innym obozie politycznym.

Południowo-wschodni Związek państw agrarnych a Niemcy.

Berlin, 21 lipca. (PAT.) Omawiając możliwość powstania związku państw agrarnych na południowym-wschodzie Europy, „Kölnische Zeitung” utrzymuje, że organizacja tego rodzaju nie pozostałaby bez wpływu na Niemcy i postawiłaby politykę handlową Niemiec przed trudnym problemem. Dziennik przewiduje, że rozwiązanie tego zagadnienia nie obejdzie się bez wewnętrzno-politycznych walk w samych Niemczech i zarzuci niemieckiej polityce handlowej i cel-

nej, iż zbyt powierzchownie traktuje te sprawy i nie liczy się z możliwością tego rodzaju wypadków. Z drugiej strony — mówi pismo — zamorski dumping zbożowy, przedstawiający silną konkurencję dla państw wschodnio-europejskich na rynkach środkowej Europy, a zwłaszcza w Niemczech stwarza szerokie możliwości dla niemieckiej polityki handlowej. Rozwój akcji będą Niemcy bacznie obserwować.

Egipt wre.

Kair, 21 lipca. (PAT.) Jakkolwiek przywódce stronnictwa Wafd postanowili nie wycofywać w dniu dzisiejszym groźby odbycia zebrania parlamentu mimo opozycji rządu, ujawnia się od rana wyraźne zaniepokojenie wśród kolonii cudzoziemskiej, jak tubylczych zamknięto. Władze podjęły liczne zarządzenia ochronne. Wielekisz mieszkających nie opuszcza domów. Miasto przypomina wygląd z r. 1919 odróżniając się jedynie tem, że w dniu dzisiejszym nie ma zupełnie w mieście wojsk angielskich. Główne arterie komunikacyjne obsadzone są przez policję. W sąsiedztwie gmachu parlamentu czuwają żołnierze w stalowych hełmach na głowach.

Na Elzarh Square przyszło do manifestacji, w czasie których manifestanci zniszczyli wiele słupów ogrodzeniowych i wyrwali z korzeniami wiele drzew. Policja rozpraszyla manifestantów. Druga manifestacja wydarzyła się w pobliżu rezydencji angielskiej, gdzie

policja zarzucona kamieniami oddała strzały w powietrze, rozpraszając tłum. Inna grupa policji nie dopuściła do nagromadzenia większej ilości kamieni w pobliżu siedziby stronnictwa Wafd. Wreszcie w pobliżu gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych przyszło do starcia z grupą młodzieży, przez którą policja zmuszona była do użycia broni, raniąc w nogę jednego z uczestników demonstracji.

Kair, 21 lipca. (PAT.) Doszło tu dziś do starć, w czasie których 87 osób, z pogród ludności odniosło ran. Straty policji nie są jeszcze znane. Wielki tłum zabarykadował jedną z ulic, przeciął przewody gazowe i zapalił ulatniający się gaz. Policji udało się uratować sytuację. Aresztowano 323 osób.

Kair, 21 lipca. (PAT.) Członkowie parlamentu zwrócili się do króla z petycją, w której domagają się zwolnienia seji nadzwyczajnej parlamentu, na 26 lipca b. r.

Zamach w Bukareszcie.

Bukareszt, 21 lipca. (PAT.) Dziś o godz. 1 popoł. w Ministerstwie spraw wewnętrznych, zgłosiło się 4 studentów, rumuńskich Macedonczyków, o uzyskanie audiencji u podsekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych p. Angelesco, pod pretekstem chęci złożenia mu memorandum.

mimo upływu krwi, ranny wszczął alarm i rzucił się w kierunku uciekających napastników.

Wszyscy zostali aresztowani. Obecnie prowadzone jest dochodzenie.

Bukareszt, 21 lipca. (PAT.) Ranny podsekretarz stanu Angelesco przewieziony został do sanatorium. Po pierwszem zbadaniu okazało się, że rany w głowę i pierś są powierzchowne, inne zaś rany bardziej głębokie. W każdym razie nie stwierdzono żadnych poważniejszych wewnętrznych obrażeń. Po prześwietleniu, stwierdzono, że rana z kuli nie pozostała w ciele ofiary. Rannemu nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Bukareszt, 21 lipca. (PAT.) Sprawca zamachu na podsekretarza stanu Angelesco zeznał, iż zamiarem jego było zabici ministra. Prowadzone obecnie śledztwo ma na celu ustalenie przede wszystkim powodu zamachu oraz winy w sprawie. Według dotychczasowych dochodzeń, zdaje się być potwierdzonym, że motywem zamachu była przedewszystkiem zemsta, albowiem Angelesco, jako przewodniczący lokalnej organizacji partii narodowo - chłopskiej w departamencie Calaiara w Dobrudży południowej, uważany był przez napastnika za jednego z inicjatorów nowej ustawy, regulującej stosunki własności w tej prowincji, a która to ustawa dotyczyła z jednej strony interesów kolonistów macedońskich, osiadłych w Dobrudży, z drugiej zaś przygotowała wielką akcję pomocy dla mniejszości bułgarskiej i tureckiej w tej prowincji.

Wiedeń, 22 lipca. (PAT.) Według doniesień dzienników z Bukaresztu, policja znalazła w mieszkaniu sprawcy zamachu na podsekretarza stanu Angelesco, Bezy, manifest antysemicki gwardii żołnierskiej. Beza oświadczył sądziemu śledczemu, że uważa się za żołnierza narodu macedońskiego i zobowiązał się do ukarania Angelesco jako autora ustawy w sprawie kolonistów. Beza przybył do Bukaresztu przed dwoma laty.

Zbrodnicze zamachy w Kownie.

Kowno, 21 lipca. (PAT.) Szef policji polityczno - kryminalnej w Kownie Ulkiewiczus, znany prześladowca Polaków, otrzymał wiadomość, że niejaki Wengrys, który przybył z Rygi i jest podejrzanym o rozmaite przestępstwa przebywa w domu Jakutajisowa. Ulkiewiczus udał się, w towarzystwie kilkuset policjantów do wymienionego domu. Drzwi otworzyła właścicielka mieszkania, oznajmiając, że w domu nie ma nikogo. W momencie chwili padł strzał i Ulkiewiczus runął na ziemię, trafiony śmiertelnie. Wengrys, widząc niemożliwość ucieczki, popełnił samobójstwo.

Kowno, 21 lipca. (PAT.) Na prezesa Związku literatów i dziennikarzy, dr. Purickisa, został dokonany zamach. Do mieszkania jego wtargnęli nieznanzy osobnik, który rzucił się na niego z nożem. Purickisowi udało się odbić cios; wtedy osobnik ów schwylił wia dro z wrzaskiem i oblał mu twarz. Po dokonaniu tego czynu zbrodniarz wyskoczył przez okno na ulicę, gdzie został aresztowany. Purickis doznał ciężkiego poparzenia twarzy, piersi i rąk.

Aresztowany podał, że nazywa się Jan Kaukaz. Motywów zbrodni na razie policja nie chciała.

W dniu 1 sierpnia manifestacji ulicznych w Paryżu nie będzie.

Paryż, 21 lipca. (PAT.) „L'Humanite” zapowiada, że w dniu 1 sierpnia nie będzie żadnych manifestacji ulicznych. Natomiast dziennik zwraca się do swych czytelników z apelem złożenia na cele partyjne 100.000 franków przed dniem 15 sierpnia 1930.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Łwów, dnia 22 lipca 1930.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

z dnia 28 czerwca 1930 r.
o utworzeniu kancelarii notarialnej w Nowem Siole w okręgu Sądu Okręgowego w Tarnopolu.

Na mocy § 5 ust. 1 ordynacji notarialnej z dnia 25 lipca 1871 (Dz. U. p. austr. Nr. 75) zarządzam co następuje:

1. Tworzy się kancelarię notarialną w Nowem Siole w okręgu Sądu Okręgowego w Tarnopolu.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Sprawiedliwości:

(—) St. Car.

(„Monitor Polski” Nr. 165,
z dnia 19 lipca 1930 r.).

O K O Ł N I K

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 23 czerwca 1930 r.

Nr. I. Prz. 4320/30.

w sprawie wykazu szkół, w których nauka uprawnia do zwrotu opłaty szkolnych w roku szkolnym 1930/31.

Powołując się na punkt 1 okólnika Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 września 1925 r. Nr. 9514604, podaję do wiadomości wykaz prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli szkół zawodowych tudzież szkół artystycznych, w których nauka uprawnia do zwrotu opłaty szkolnej w myśl ustepu trzeciego art. 10 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcyjnarzów państwowych (wzaka Dz. U. R. P. Nr. 126, poz. 92) a względnie art. 6 § 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym oraz prokuratorów (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107).

Wykaz ten obowiązuje na rok szkolny 1930/31 z tym zastrzeżeniem że w szkołach handlowych uprawnienie do zwrotu opłaty szkolnych nie odnosi się do klas przygotowawczych.

Zarazem, opierając się na piśmie Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 maja 1930 r. Nr. 10903, podaję do wiadomości, że na okres roku szkolnego 1930/31 funkcyjnarzowie państwowi zwolnieni będą od obowiązku przedstawiania zaświadczeń o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych we wszystkich Okręgach Szkolnych.

W sprawie przekazywania odpowiednich kredytów na opłaty szkolne, dokonywania wydatków, zarachowywania ich, obowiązują nadal bez zmiany dotychczasowe przepisy.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) Czerwinski.

Załącznik do okólnika Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. I. Prz. 4320/30.

WYKAZ

szkół prywatnych, w których nauka uprawnia w roku szkolnym 1930/31 do zwrotu opłaty szkolnych.

I. SZKOŁY ŚREDNIE OGÓLNO-KSZTAŁCĄCE.

1. Biała — Gimnazjum żeńskie im. św. Hildegardy Córki Bożej Miłości.
2. Dąbrowa k/Tarn. — Gimnazjum koedukacyjne im. T. Kościuszki T-wa Szkoły Średniej.
3. Grybów — Gimnazjum Towarzy-

- stwa Gimnazjalnego.
4. Jasło — Gimnazjum żeńskie im. bl. Jolanty T-wa Szkoły Średniej.
5. Kraków — Gimnazjum żeńskie im. Kr. Jadwigi — T-wa Gimn. żeń. im. Kr. Jadwigi.
6. Kraków — Gimnazjum męskie im. Stan. Jaworskiego Marii Jaworskiej.
7. Kraków — Gimnazjum żeńskie im. Heleny Kaplińskiej — Marii Trampczyńskiej.
8. Kraków — Gimnazjum męskie Zgromadzenia Ks. Ks. Misjonarzy.
9. Kraków — Gimnazjum żeńskie im. Emilii Platerówny T-wa I przyw. gmn. żeńskiego.
10. Gimnazjum męskie im. św. Fran-

Dyskusja prasowa nad memorandum Brianda w oświeceniu „Izwjestii”.

„Izwjestia” w swoim tygodniowym przeglądzie międzynarodowym zajmują się dyskusją, jaka na łamach prasy różnych krajów prowadzona jest ostatnio w związku z projektem Brianda. Pismo twierdzi, że Europa traci powersalską równowagę, opartą na angielsko-francuskim sojuszu i systemie polityczno-wojskowych traktatów.

Wystąpienie na arenie Ameryki, zwiększenie wewnętrznych antagonizmów w Europie oraz wzrost potęgi Związku sowieckiego zmieniły zasadniczo — według twierdzenia „Izwjestii” — dotychczasową proporcję sił. Dziś szuka się podstaw dla nowej równowagi, dodaje dziennik moskiewski.

Twierdzi on dalej, że zarysowują się obecnie dwa wyraźne bloki państw. Pierwszy skupia się około zręconego przez dyplomację włoską hasła rewizji Traktatu Wersalskiego. Do tej grupy zaliczyć trzeba Niemcy, Węgry, Bułgarię, Turcję, Litwę i w pewnym mierze Austrię. Drugi blok stanowią wszystkie te państwa, które zainteresowane są w utrzymaniu Traktatu Wersalskiego i swoich powojennych zdobyczy. Konkretnie rzecz biorąc, dodaje dziennik, prowadzone są obecnie przygotowania dyplomatyczne do walki o nowy podział tej części świata, w której panuje Europa kapitalistyczna.

Organ moskiewski zaznacza, że w politycznych kołach sowieckich z wielkim zainteresowaniem obserwują dyskusję, jak zrewolucja się około zagadnienia, czy Związek sowiecki ma

wziąć udział w paneuropejskiej federacji, czy też nie. Najwyraźniejsze w tym względzie stanowisko — zdaniem „Izwjestii” — zajęły Włochy, które wstąpiły z inicjatywą objęcia paneuropejską federacją równie Związku sowieckiego i Turcji. Włochom, które dążą do rewizji powojennego status quo — dowodzą „Izwjestia” — zależy na rozszerzeniu koła uczestników przyszłej federacji. „Izwjestia” jednak podnoszą, że dla Z. S. S. R. system wersalski nie wyczerpuje się tylko umowami podpisanymi w Wersalu, w St. Germain i w Trianon itd., ale system ten obejmuje również kwestię Besarabii, która otrzymała w swoim czasie sankcje niktylej ze strony Anglii i Francji, ale również ze strony Włoch. Między włoską sankcją zagarnięcia Besarabii przez Rumunię i włoską inicjatywą przyciągnięcia Z. S. S. R. do europejskiej federacji, która zbudowana na być na zasadzie rewizji istniejącego powojennego systemu, zachodzi, według „Izwjestii”, wewnętrzna rozbieżność.

Omawiając dalej odpowiedź niemiecką na projekt Brianda, „Izwjestia” twierdzą, że taktyka rządu Rzeszy nie przestaje w każdym ciągu wahać się między dwiema metodami zewnętrzno-politycznej akcji. Unikając wyraźnej odpowiedzi na postawione pytanie, dyplomacja niemiecka nie chce odciąć sobie drogi do próby o uzyskanie od Francji pewnych zasadniczych ustępstw w dziedzinie wschodniej polityki niemieckiej.

Plan unifikacji polskiej sieci kolejowej.

Biuro studiów Ministerstwa Komunikacji opracowało plan unifikacji polskiej sieci kolejowej dla zatarcia wszelkich różnic, jakie pozostały jeszcze w kolejnictwie po trzech zabo-

rach. Dla całkowitej rozbudowy P. K. P. zamierzona jest budowa 17 nowych linii kolejowych o ogólnej długości około 4.000 kilometrów.

1. Kraków — Gimnazjum żeńskie im. św. Urszuli SS. Urszulańek.
2. Nowy Sącz — Gimnazjum koedukacyjne Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej.
3. Nowy Sącz — Gimnazjum żeńskie Komitetu Obywatelskiego.
4. Nowy Sącz — Gimnazjum żeńskie im. Kr. Korony Polskiej Zgrom. SS. Niepokalanego Pożycia N. M. P.
5. Oświęcim — Gimnazjum koedukacyjne im. Ks. St. Konarskiego T-wa Szkoły Średniej.
6. Oświęcim — Gimnazjum męskie Salezjańskie im. ks. Jana Bosko Zgromad. Ks. Ks. Salezjanów.
7. Rabka — Gimnazjum męskie sanatoryjne Dra Jana Wieczorkowskiego.
8. Rabka — Gimnazjum żeńskie sanatoryjne im. św. Tereski Irzyny Szczukowicz.
9. Rakowice pod Krakowem — Gimnazjum męskie im. ks. St. Konarskiego OO. Pijarów.
10. Tarnów — Gimnazjum żeńskie SS. Urszulańek.
11. Tarnów — Gimnazjum żeńskie im. Elizy Orzeszkowej T-wa Szkoły Średniej.
12. Wadowice — Collegium Marianum męskie Ks. Ks. Pallotyńców.
13. Wadowice — Gimnazjum żeńskie Zrzeszenia Rodziców przyw. gmn. żeńskiego.
14. Wieliczka — Gimnazjum żeńskie im. Marii Konopnickiej T-wa Opięki nad przyw. gmn. żeńskim.
15. Zakopane — Gimnazjum koedukacyjne sanatoryjne im. bl. Adalstawa z Gielniowa T-wa Opięki nad młodzieżą.
16. Złotybród Góra — Gimnazjum żeńskie Zgromadzenia SS. Najświętszego Serca Jezusowego.

1. Boryslaw — Tustanowice — Gimnazjum koedukacyjne T-wa Przyw. Polskiego Gmn. humanistycznego dla zgałbia natowego boryslawskiego.
2. Bąkowiec pod Chyrowem — Gimnazjum męskie OO. Jezuitów.
3. Dobromil — Gimnazjum koedukacyjne Miejskie im. Herburtoów.
4. Drohobycz — I gimn. żeńskie T-wa I Przyw. Gmn. żeńskiego w Drohobycz.
5. Drohobycz — II gimnazjum żeńskie im. H. Sienkiewicza Polskiego T-wa Przyw. Gmn. żeńsk. im. H. Sienkiewicza w Drohobycz.
6. Drohobycz — Gimnazjum koedukacyjne im. J. Franki Ukrainieckiego T-wa Pedagogicznego „Ridna Szkoła” w Drohobycz.

(„Monitor Polski” Nr. 163,
z dnia 17 lipca 1930 r.).

(C. d. n.).

Z frontu włoskiego na katedrę uniwersytecką.

Na pozycji, silnie ostrzeżeniawie przez Włochów, wzniesionej wysoko nad poziomem morza, pocili się w skwarze Południa, wśród wielu innych, i dr. Adorjan Diveky.

Pewnego dnia spotkała go miła i bynajmniej nieoczekiwana niespodzianka.

W austro-węgierskiej monarchii działały się różne rzeczy, nieprzewidywane przez naukowych filozofów. I tym razem ponownie o jakichś „wyższych względach” stworzył w Budapeszcie katedrę historii i literatury polskiej. Kandydat najodpowiedniejszy i w danej chwili może jedynie, tkwił w mundurze austriackiego oficera. Ze zaś wojna obydł się może bez jednego oficera, a w Uniwersytecie był on niezbędny, do okopów nadszedł jego pismo, które wywołało wśród kolegów dr. Diveky'ego wielkie poruszenie i sensację i — rzecz zrozumiała — zadródkę.

Słowa pieśni „Węgier Polak dwa

zywiali się tak często głosy najwybitniejszych mężów stanu i polityków, domagających się odrodzenia Polski w dawnych jej granicach.

Ciekawa broszura p. t. „Sprawa polska w parlamencie węgierskim 1915—1918” (Warszawa 1920), przynosi do tych, cennych dla nas momentów, sporo materiału. Szereg poematów rozpoczął Juliusz hr. Andrassy. Po nim zabierali głos posł patrol Gieswein, hr. Albert Apponyi, Karol Huszar, Stefan Szabó, Bela Földes, hr. Teodor Bathany, Stefan hr. Tisza, Gabriel Ugron, Aleksander Wekerle, Aleksander Dobieczycki i inni. Nazwiska mówców mówią bardzo wiele.

We wszystkich tych głosach, obok gorącego sentymentu, przebiega się i rozumienie wojennego interesu, co w wzajemnych stosunkach państw stworzy większą odgręwo, niż naigroszka choćby obopólna miłość.

Dopiero na tego rodzaju tle, wyjącem się, jak barwna nić po przez stulecie, tam zrozumiałem, stając się takiego typu, jak hr. Nyari, Adorjan Diveky, tłumacz „Chłopów” Reymonta i wielu innych dzieł z polskiej literatu-

ry powieściowej, Jan Tomcsanyi, kurator okręgu szkolnego w Budapeszcie, i tyli innych.

Z chwilą powstania Państwa Polskiego, katedrę polską w Budapeszcie zajął Polak; p. Diveky zasiadł natomiast w gronie profesorów Uniwersytetu warszawskiego, gdzie od szeregu lat wykłada historię i literaturę węgierską.

Odió pira i dzisiaj nie stronii, a prace jego, że wymienimy choćby „Węgrzy a Polacy w XIX stuleciu”, „Węgrzy i sprawa polska w czasie wojny”, „Bem a Petöfi” — najlepiej świadczą o tych serdecznych związkach, jakie łączą dr. Diveky'ego z Polską i jej społeczeństwem.

W Warszawie święcono przed kilkoma tygodniami uroczyste dziesięciolecie pracy naukowej Adorjana Diveky'ego.

Święto to odbiło się donośnie w kołach kulturalnych polskich i węgierskich, które łączyło i łączy tyle wspólnych nici.

Konkurs awionetek.

Londyn, 21 lipca. (PAT.) Pierwszy przybył do Bristolu z Calais i Jonik ang. Butler. Po nim przybył z Kolonii dalsze awionetki angielskie, pilotowane przez Thorna, Carberry i Miss Spinner. Następnie przybył Francuz Plessis.

Lot odbył się w niezmiernie ciężkich warunkach atmosferycznych, szczególnie nad kanałem La Manche.

Butler podjął natychmiast dalszy lot i przybył do Heston. Drugi przybył Thorn, następnie Carberry i Spinner.

Do Bristolu przylatują w dalszym ciągu awionetki.

Paryż, 22 lipca. (PAT.) Pozostałe w Reims awionetki, biorące udział w międzynarodowym radzie dokola Europy, odleciały w kierunku Ingelvert, skąd, po polepszeniu się warunków atmosferycznych, odleciał ku Anglii. 12-cie awionetek, pozostałych w St. Ingelvert oczekuje pomyślniejszych warunków atmosferycznych. W godzinach rannych panuje okropna pogoda, jedna z awionetek wicher przerodził, uszkodziliśmy znacznie. Dwie inne, porażone wiatrem, zerwały się ze sobą, nie odoszczędzając poważniejszych uszkodzeń.

Londyn, 21 lipca. (PAT.) Pierwszy lądował tu Anglik Butler o godzinie 3:50, następnie zaczęli przybywać na lotnisko inni lotnicy, mianowicie 3 Francuzi i 5 Niemcy. O godz. 5 popoł. jako pierwszy Polak wyładował porucznik Baján, kilka minut po nim po rucznik Zwirko, który lądując zaważdził skrzydłem o samolot porucznika Bajasa i lekko skrzywił skrzydło swego samolotu, co jednak nie pogięło za sobą żadnych konsekwencji karnych. Porucznik Baján odleciał, po 20-tu minutach w kierunku Paryża. Porucznik Zwirko, zaś odleci jutro, po naprawieniu skrzydła.

Wiedeń, 21 lipca. (PAT.) Lotnicy biorący udział w europejskim locie okrężnym, spodziewani są w Wiedniu w dniach 25 i 26 b. m. na lotnisku w Aspern.

Paryż, 22 lipca. (PAT.) Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych prawie wszyscy polscy uczestnicy raidu międzynarodowego przebrzeli etapy Rheims-Calais i Calais-Bristol.

Według oficjalnych wiadomości, lotnik por. Baján znajdował się w St. Ingelvert w powrotną drogę z Londynu. W Anglii zaś pozostali jeszcze Płonczyński, Wieckowski, Gędgowski, Orliński, Dudziński, Babicki, Lewonicki i Zwirko oraz zastępca Kapitułskiego inż. Drzewiecki. Kapitułski znajduje się dotychczas w Bolognie sur Mer w klinice dr. Lewoy. Stan jego zdrowia jest zadowalający.

Dziś reszta ekipy polskiej powinna odbyć powrotną drogę z Londynu do Calais i do Orly pod Paryżem, dokąd przybyli już poźnym wieczorem lotnicy angielscy Thorne, Butler i Broad oraz kilku lotników francuskich. Lotnik Karpiński Corze, który zdążył wzorą odbyć lot do St. Ingelvert przybył do Orly już po zamknięciu kontroli.

Wczoraj etap obejmował 562 km. Etap dzisiejszy objętość 1128 i prowadzi przez Poitiers Pau i Saragossę do Madrytu.

Petkiewicz i Kusociński startują.

Warszawa, 21 lipca. (PAT.) Po telefonicznym porozumieniu się z władzami Szwedzkiego Związku Lekkoatletycznego ustalono, iż Petkiewicz i Kusociński wezmą udział w dwóch międzynarodowych, niedzielnym w Stokholmie i Kopenhadze, w dniach 28 lipca i 3 sierpnia b. r.

Petkiewicz startować będzie w biegu 2000 m. i przypuszczalnie spotka się z Krafem, Kusociński zaś w biegu na 5000 m. będzie miał za przeciwników Magnussona i Lindgrana.

Wyjazd zawodników polskich z Warszawy nastąpi w piątek, 25 b. m.

Cziczerin zwolniony - następcą Litwinow.

Moskwa, 22 lipca. (PAT.) Rozporządzeniem prezydium centralnego komitetu wykonawczego ZSSR, dotychczasowy ludowy komisarz spraw zagranicznych Cziczerin, zwolniony został ze stanowiska, na miejsce zaś komisarza spraw zagranicznych mianowano został Litwinow, który od dłuższego czasu, w zastępstwie chorego Cziczerina, sprawował obowiązki komisarza.

Drugim rozporządzeniem

dium K. K. W. ustanowiono skład nowego kolegium komisarzów spraw zagranicznych, jak następuje: Kretejskij, dotychczasowy poseł sowiecki w Berlinie, jako pierwszy zastępca komisarza ludowego, Karachan, jako drugi zastępca i Stomoniakow, jako członek kolegium.

Do nowego kolegium się wszedł dotychczasowy członek Rotstein, szef

działu prasowego Narkomiendulu.

Nowe porwanie

Berlin, 21 lipca. (PAT.) Dziennik „Hamburger Echo” przynosi wiadomość o porwaniu syna Rosjanina Scheingolda, który przez cztery lata pracował w firmie Dedura, niemiecko-rosyjskiej Towarzystwa transportowym. Zanimując tam jedno z wyższych stanowisk, ojciec uprowadzonego otrzymał przed rokiem, wezwaniem powrotu do Rosji, któremu nie uczynił zadość, wskutek czego został zaocznie skazany na karę śmierci.

Jak ogólnie przypuszczają, porwanie syna dokonane zostało przez pozo

stającego na służbie G. P. U. sekretarza

przez G. P. U.

za koncernu Derutry, Schmidta, który zabił młodego Scheingolda do Kilonii i tam wprowadził gwałtem na pokład okrętu, jadącego do Rosji.

Dotychczas brak jest wiadomości o miejscu polowy owanego. Biuro Informacyjne Comi podaje, w związku z tą sprawą, według informacji z kół międzynarodowych, iż podejrzany o porwanie 18 letniego syna Scheingolda, urzędnik Schmidt, został aresztowany. Schmidt będzie przesłuchany, czy działał on stosownie do instrukcji rządu sowieckiego.

Śluszne uwagi p. Bienaimé.

Paryż, 22 lipca. (PAT.) W dzienniku „La Victoire” Georges Bienaimé poświęca dłuższy artykuł znaczeniu, które ma dla Polski t. zw. „korytarz pomorski”, stanowiący jedyny dostęp do morza. Przestrzega on Francuzów przed błędnym wyobrażeniem, że Rząd i naród polski mogliby być skłonni do ustąpienia Niemcom „korytarza” dla ich wygody. Błędem byłoby równocześnie przypuszczać, że sorabia jest tylko sprawą między Polską a Niemcami. Jest to sprawa europejska. Na wypadkę, gdyby Niemcy chcieli rozstrzygnąć ją za pomocą siły, pocieać by tu musiało za sobą, niewątpliwie wojnę.

Polska, pełna ufności w przyszłość,

ze spokojem wysłuchuje pogroźek, skierowanych pod jej adresem. Nie za straszą jej pretensje Niemiec do „korytarza”. Odpowiada ona im największą swobodą tranzytu przez wymieniony „korytarz”, i czyni ulgi i różne dogodności W. M. Gdanskowi.

Odpowiada ona jeszcze tak wspaniałym dziełem, jakim jest Gdynia, która nalepić dowodzi, jakie znaczenie dla polski przysięguje „korytarzowi”. W sprawie tej Polska nie ma nic do powiedzenia poza oświadczeniem, które niejednokrotnie skła

dał wszystkim mężowie stanu, m. inn. Minister Kwiatkowski jeszcze w zeszłym tygodniu w Gdyni.

Co nowego we Lwowie?

Czyż wogóle we Lwowie może już być teraz coś nowego? — oto pytanie, które — nazwa się zaraz po przeczytaniu powyższego nagłówka. Bo i jakież? Kaniuka usiadła nam na nierzach i dręczy nas z krótkimi przerywkami od półtora miesiąca. Sezon ogórkowy zapanował w całej okolicy, a od czasu Zjazdu Centrolewu (na którym kaniuka wybiła także swoje piętno!) nie się ani w Polsce, ani gdzieś indziej, nie dzieje, tak, że biedni dziennikarze muszą — jak co roku — wracać do „węża morskiego” i połować na „kaczki dziennikarskie”.

No ale może przecież coś się dzieje takiego, o czym wartyby powiadomili naszych czytelników? Spróbujmy tylko pomyśleć, o ile w upale myślenia jest wogóle wskazane.

A więc najpierw mamy mnióswo owoców. Przedtem były kwiaty, a teraz owoce, chociaż niezawzię to, co jest kwieciste, (np. oracje i deklaracje) wydaje potem owoc. Oczywiście zatręgnięty jest cały Lwów. W kioskach i za wystawami przysięga się co lekosze jany czereśni i ciemnych wini, zarumienionych od słońca moreli i zielonkawych słodkich brzośkwii, miło-ciepkich porzeczek i pekających w ustach agrestu. Na targowicach i na rynku czerwienili się stragany od poziomek i czernieli od borówek. Znikają one powoli a i truskawek już niema, a było ich w tym roku tyle i były tak tanie, że objęliśmy się nimi do syta. Ktoś żartował sobie, że biegi tak duże, jak pięć męska czy jak głowa dziecka, i że z pewnością Lwów miał tego lata więcej truskawek, niż sam Truskawiec.

Nie tylko jednak mnogość owoców

przypomina, że żyjemy w strefie podzwrotnikowej. Bo — że przechodzącą tropikadą, nie straszą więc, nie pewna. Z tego to właśnie powodu nasza policja dostała coś w rodzaju helmów tropikalnych — pod postaciami białych czapek przeciwśroczonych, a stroje Lwówianek stają się coraz lżejsze i lżejsze. I tylko patrzeć, jak dyrekcyja plantacyj miejskich, która tak pięknie obsadza drzewkami ulice, zamiast młodych kaszanów, klonów czy akacji, zacznie sadzić palmy daktylowe, kokosy i drzewa figowe. A te ostatnie to mogłyby się nawet i przysłać czasem!

A propos „obzielniania” ulic, to proszę się tylko przytrażać, jak nile zapowiadają się n. p. taka ulica Piaskarska, z młodemi drzewkami wśród chodników. Jak Pan Bóg da, że się rozrosną, to będziemy mieli na chodnikach naturalne — parosele, a i na pogrzebie przyjaciela będzie człowiek miał cień i jakie takie urozmaicenie.

Jeśli już mowa o przyrodzie, to warto zaznaczyć, że życie naszego miasta przenosi się teraz istotnie na łono przyrody. Środkiem opuszcza łono. Magnateria (choć ktoś inny może sobie na to pozwolić!) wychylała lub wyjeżdża „na letniska”, zatając się w sklepach jeszcze ostatnie przedwakacyjne sprawunki: „na raty” lub „na wesele” po to zł. miesięcznie; reszta obywateli ucieka zaraz po pracy dnie, na zieloną trawę, przeznaczone na Plac Powstańców. Plac ten nazwano się teraz „Placem Targów Wschodnich”, bo jak te Targi raz weszły, tak zejść nie mogą i są sobie takim wrzosem, niechadzaczem słonkiem

Lwowa. Otóż na tym Placu wyrosły teraz różne nadzwyczajne dla tych, co ze Lwowa na lato wyjechać nie mogą. Powstał najpród lwowski Prater, czyli t. zw. „Luna-Park”, w którym człowiek ogląda typy ludziów, że chodzą tam, jak lunatyki. A kto nie chciał mieć nie do czynienia z karuzellą, kołem szczęścia, szarukami maszynami i t. d., a ma uspokojenie bardziej łagodne, ten spieszy i spieszyć będzie w dalszym ciągu do baru z danciem, do „Siłanki” czy „Oazy” (doprawdy nie wiem, jak to się nazywa), założonej na Placu Targów przez Francja Moszkowicza, jedną z najbardziej sielankowych postaci naszego grodu. Poza tem z każdego kiosku i z każdej „budki” musuje ku nam niegoda woda sodowa lub cytrynowa lemoniada, a z każdej restauracyjki zalatuje poczytna woda kielbas z kapustą i piwa wszelkiej proveniencji. A dookoła przyroda, zieleni, zapach kwiatów, niebu wyszronione gwiazdami, dzieki ostrzy, szczytowanie gorące (kuchankowic — li-ro, czy zlodowic?) Nie dziwić się zupełnie, że pod wpływem takich nastrojów Bruno Frenkel pisze swe liryki urbanistyczne: bo czyż magazyn obwiał obad restauracji na Placu jest gorzszym tematem dla „poety” od fabryki albo remizy tramwajowej?

Rozmarzyliśmy się nieco pod wpływem lwowskiej przyrody. A chcielibyśmy jeszcze napisać o letnich dolegliwościach uli „zachowywaniu się w czasie upału”, bo to teraz taka moda o tem pisać. Ponieważ jednak mamy dzisiaj na obiad krem z owocami, a trochę wyjeżdżamy do Porto Rosso (albo do Kociej Główni) na „wycieczkę wakacyjną”, więc następne uwagi p. t. „Co nowego dla Lwówian?” napiszemy Wam już zaa gór, zaa mierz, zaaświecistych i jak pachnących macierzanek. Może będzie bardziejże od tych dzisiejszych?..

(—w—)

Udział Polcji Państwowej w walkach w r. 1920.

Główna komenda policji, w porozumieniu z wojskownym Biurem historycznym, przystąpiła obecnie do opracowania historii udziału policji w walkach w roku 1920, oraz do historii działań przy obejmowaniu t. zw. pasa neutralnego. W działaniach tej policji brała udział jako wojskowa formacja ochotnicza (213 pluchoty i szwadron policjany), wchodząca w skład armji oraz współdziałająca z wojskiem w całym szeregu bitew i potyczek, jak w Zamocisku, Chelmie, Plocku, Włocławku i t. d.

Główna komenda policji, uważając, że udział oficerów i szeregowych policji w historycznych zmaganiach w roku 1920, powinien znaleźć odpowiedni wyraz w historii ówczesnych wypadków, zwróciła się do wszystkich funkcjonariuszów P. P. o nadsyłanie relacji i barwnych opisów przeżyć wypadków. Obecnie w rękach głównej komendy policji znajduje się już bardzo wiele cennego materiału, przyczem stwierdzono, że szeregowi policji przedstawili bogaty i wartościowy materiał, natomiast oficerowie przedstawili swe relacje w formie bardziej ogólnikowej. Wobec tego gł. komenda P. P. zarządziła ponownie nadzysłać odpowiednich relacji przez oficerów, którzy zajmowali się organizacją oddziałów ochotniczych dla wojska, służyli w zrz. p. p. lub szwadronie policjnym, walczyli z bolszewikami i brali udział w obejmowaniu pasa neutralnego.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Przyszłość turystyki w Polsce.

Pośród licznych działań, reprezentowanych na M. W. K. T. jest jeden, który dopiero dzięki Wystawie znalazł się na drodze do zajęcia takowego stanowiska wśród licznych kategorii gospodarki narodowej, jakie mu się słusnie należą. Mówimy o turystyce.

Dotychczasowe zaniedbanie wynika z wadliwego ujmowania zagadnienia turystyki. Szerokie warstwy ludności widzą w niej jedynie rozrywkę lub ludzi zamężnych, nie doceniając jej wysokości walorów kulturalnych. Sferę zaś gospodarczą, rząd, zajęte zagadnieniami natury ustrojowej, nie uważa za zbyt dotychczas na sprawy turystyki zbyt wielkiego nacisku. W ten sposób wartościowy problem, który na wszelkie szanse po temu, aby stał się źródłem masowego dopływu pieniędzy, nie w formie kredytu, lecz dochodów, nie wykrywał poza marną notatkę dziennikarskich czy też teoretycznych rozważań.

Stworzenie na Wystawie oddzielnej pawilonu, przeznaczonego wyłącznie dla turystyki, jest niewątpliwie zwycięstwem myśli turystycznej, umiejscowienie jej walory kulturalne i — co jest aktualnie najważniejsze — gospodarcze. Gdyby stworzenie pawilonu turystycznego można było uważać za początek zorganizowanej akcji w kierunku podniesienia zasadniczych postulatów turystyki w Polsce, należałoby wówczas podkreślić, że inicjator tego stworzył nowy rozdział w gospodarce narodowej Polski.

Porównajmy się z zagranicą, a zobaczymy, że to nie przesada. Włochy i Szwajcaria ściągają do siebie turystów z całego świata od szeregów łań. Olbrzymia część dochodów kolei, poczty, tramwajów — pochodziła od turystów. Francja współczesna, skutkiem masowych wędrowek Amerykanów, zwiedzających okolice sławne z czasów wojny, otrzymuje od turystów ze 100 proc. nawiązką płacone Stanom Zjednoczonym procenty od długów wojennych. Widzimy choćby z tego, że ruch turystyczny to nie bagatel, lecz potężny strumień złota, który trzeba sprowadzić w swoje granice.

Na to trzeba oczywiście mieć dość

do pokazania. Otóż pawilon turystyki na M. W. K. T. daje nam niezrówną odpowiedź, że many i to — wiele. Piekna jest Rumunia, piękne są Czechy, fascynujący — krajobraz Skandynawii, ale Polska jest tak różnorodna, tak rozległa jest jej skala od snych wód Bałtyku aż do wyniosłych Tatr, że w połączeniu z pewnym egzotykiem, ma Polska wszelkie dane po temu, aby stać ośrodkiem ruchu turystycznego.

Przejdźmy się po pawilonie. Panorama Beskidów, Jaworze, Bystra, Ustron, Wisła, Jastrzęży-Zdrój, Goczałkowice-Zdrój, dają nam z jednej strony obraz piękna przyrody śląskiej, z drugiej — nie mały wykaz miejscowości kuracyjnych lub wypoczynkowych. Idźmy dalej, Rejon krakowski. Powiat Żywiecki. Piękny krajobraz, liczne i ciekawe wieżki, n. p. na Babiej Górze, Barania Górze i inne, a tam znowu malowniczy Ojców z cudowną drogą od Krakowa, a jeszcze piękniejszą od Olkusza. Przenicmy się na wschodnie krańce Rzeczypospolitej, Wileńszczyzna. Wołyn, nawet błotniste Polesie, każda z tych dzielnic pełna jest cudów przyrody, każda daje jej swoiste zabarwienie.

I dopiero na tej cudownej przyrodzie widzimy, czego nam brak. Bo porównując dary natury, jakimi los obdarzył zagranicę, która demon-

struje obok Polski swoje przełęczą i wykresy, my jesteśmy równorzędni. Ale brakuje nam częściowo kulis turystyki. Brak dogodnych połączeń, racjonalnych urządzeń, sprawnego hotelarstwa, zatem tego wszystkiego, co nadaje turystyce pewien wykończony ton.

A trzeba podkreślić, że istotą turystyki jest międzyzwiązkowa wymiana ruchu. Moga Polacy dowoli jeździć zagranicę, podziwiać cuda Szwajcarii, zabłyki Włoch, uczestniczyć w walkach byków w Hiszpanii, byleby... byleby do nas przyjeżdżali Włosi, Hiszpani, Szwajcarzy, Anglicy i Amerykanie.

Na to właśnie potrzebne są te kulis, a one ze swej strony wymagają nakładu pieniężnego. Brak skali porównawczej i możliwości przeglądu walorów turystycznych Polski utrudniał w tej mierze jakiegokolwiek porozumienie.

Braki te usuwają pawilon turystyczny na M. W. K. T. i można mieć nadzieję, że zainteresowani możliwościami rozwojem turystyki polskiej, zarówno czynnikami rządowymi jak i sferą finansową. Nakład, wydawany na inwestycje turystyczne, opłaci się bez wątpienia, o ile działać będzie w tej mierze sprawna centralistyczna organizacja.

Po pawilonie turystycznym na M. W. K. T. mamy prawo oczekiwać takiej organizacji.

Zbyt dokładne przepisy szkodzą często dezorganizację.

Podczas kąpieli w jeziorze pod Potaninem doszedł wkrótce ataku sercowego kelnier Bonkowski. Po pięciu dniach rybacku w Neditz, leżącym tamże jeziorze, wydobyli zwłoki już w stanie silnego rozkładu. Władza tej miejscowości policia pewnemu zakładowi pogrzebowemu zajął się trumną i zwłokami. Ponieważ Bonkowski przebywał na urlopie w Gross-Glinicze, trumnę wysłano do tej miejscowości, by zwłoki na tamtejszym cmentarzu pochować. Zarząd cmentarza odmówił jednak przyjęcia zwłoki, tłumacząc, że Bonkowski nie był przy należ-

ny do Gross-Glinicze. Ponieważ m. Sakow nie posiada cmentarza, trumnę postawiono poprostu aż do dalszego wyjaśnienia pod... krzaczkiem. Zrozpaczona rodzina zaś nie mogła nie na to poradzić, bo przepisy są przepisami.

Słusznie stwierdza jedno z pism niemieckich, że obywatel niemiecki od chwili urodzenia aż do śmierci kępowany jest tysiącami przepisami w interesie porządku i higieny, jeżeli jednak pozwolił sobie przypadkiem umrzeć nie szablono, wszystkie paragrafy i ich wykonawcy biorą w leń!

Sztczy z epoki i medale belgijskie.

Drugi dział wystawy obejmuje rolę Polski w organizowaniu demokracji europejskiej i ma na celu wykazać związki działaczy polskich z walką przeciwko szeregach się reakcji na Zachodzie, (Mierosławski, Bem, Czajkowski), udział Polaków w walce o Niepodległość Włoch, współpracę w organizowaniu francuskiej demokracji i rolę Szopena wśród elity europejskiej. Okres ten zamyka manifest Towarzystwa Demokratycznego.

Dział trzeci obejmuje rok 1863 i późniejsze Powstanie polskie, jako symbol wszystkich ruchów demokratycznych w Europie tego okresu. Pojednanie ras, walka z absolutyzmem. Wyrazić ten ideał jest Grotter, 1. Litania, Polonia, sceny z powstania, Wojna. 4) Praca organizacyjna w okresie powstaniowym. Tow. Oświaty Ludowej. Wierzenia. 3) Organizacja PPS, i postawienie przez nią kraju na stopie obrony czynnej. Piłsudski organizuje młodzież i robotników. Znaczenie organizowania demokracji i pracy nad ludem. — Legjony i udział Polski w wojnie. Rozbrojenie Niemców, (teżych nie rozbroili Aljanci).

Dział czwarty rozpoczyna cykl analogiczny do tego, którym Polska ogłosiła zakończyła swój byt niepodległy: obrona demokracji Zachodu przed nawałą rosyjską. Plany mobilizacyjne Trockiego, Plan Naczelnego dowódcy. Mapa kampanii 1920 roku. Atak decydujący Marszałka Piłsudskiego w Dęblinie. Typy kozacka Budiennego i żołnierzy Czerwonej Armii. Typy wojska polskiego. Portrety wodzów polskich w wojnie bolszewickiej. Mapa Polski po traktacie ryskim.

Co usłyszymy przez radio?

Wtorek, 23 lipca.
LWOW (845). Godz. 11:58: Sygnal czasu i hejnał. — 12:00—13:00: Koncert płyt gramofonowych z 23.55: Transmisja z Krakowa: Odczyt p. — 12:58: Węgla przez Podhalę, wyl. dr. Jan Lankau. — 13:00: Transmisja z Warszawy: Koncert Orkiestry salonowej Karola Porajkołńskiego, 1. Schubert: Uwertura do „Rozamunda”, 2. Gieschler: Walc „W kramie Wenus”, 3. Urbach: Pogawędka z Delibem, fantazja na tem. Delib’a, 4. Bachmayer: Serenada op. 10. — 13:05: Lechar: Wyjaki z operki „Carcwicz”. — 14:00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. — 15:00: Transmisja głośni radiowej z Warszawy. — 15:05: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. — 15:10: Transmisja opisy z Poznania. Po teatrze transmisja komunikatów z Warszawy.

Środa, 24 lipca.
LWOW (845). Godz. 11:58: Retransmisja sygnala czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnał. — 12:00: Wiedza Marceja w Krakowie. — 12:05—13:00: Koncert z płyt gramofonowych (gramofon i płyty z frym. Kaim i Syn, Włoch, Kopernika 11). — 13:05: Transmisja z Warszawy: Koncert Orkiestry salonowej Karola Porajkołńskiego, 1. Schubert: Uwertura do „Rozamunda”, 2. Gieschler: Walc „W kramie Wenus”, 3. Urbach: Pogawędka z Delibem, fantazja na tem. Delib’a, 4. Bachmayer: Serenada op. 10. — 13:05: Lechar: Wyjaki z operki „Carcwicz”. — 14:00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 15:00: Transmisja z Krakowa: Odczyt p. — 15:05: Conrad Kozłowski: Recy wspaniałych osobistości, wyl. dr. O. Reteringowa. — 15:10: Dalszy ciąg rozmaitości. Zegar z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego wybie godziną 10:00. — 15:15: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. — 15:20: Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny. Recital wokalny p. Stan. Świca. W programie aria operowa, pieśni wokalne i hitzajskie: akompaniament p. Melanija Siewicza. — 15:25: Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: „Ze składowego Podhalę”. E. Termajski. — 15:30: Transmisja z Krakowa: Piosenki: akompaniament p. Melanija Siewicza. — 15:35: Transmisja z Warszawy: Wyjaki z operki „Carcwicz”. — 15:40: Muzyczna tanczeczka z „Bagietki”.

WZIEDZAJCIE

MIEDZYNARODOWA WYSTAWA
KOMUNIKACJI I TURYSTYKI
w POZNANIU
od 6 lipca do 10 sierpnia b. r.

Rytm życia polskiego

w okresie 1830—1930.

Retrospektywna wystawa polska w Paryżu.

O roli, którą odegrała Polska w ostatnich stu latach, o jej bujnym życiu kulturalnym w tym okresie i wspaniałych wzniesień myśli politycznej i ducha państwowego, które miały miejsce w naszym kraju, w tym czasie, który tyle razy europejskich z dumą dorobku swojego w ubiegłym stuleciu, nadawał się, że stulecie 1830—1930 nie było dla Polaków zornym obrazem przemocy. Z tymu być dumni i śmiało możemy je wystawić na

się przed światem tem wszystkim, czem żyliśmy w ostatnim stuleciu i który jest dobrze. Wystawa taka projektowana jest na listopad 1930. O jej szczegóły i informacje, „Gazeta Polska”.

ma reprezentować, dzieli się na kilka wyodrębnionych całoci.

Pierwszą z nich — Wojna Polska 1830 — 1831; ostatni akt ostatniego momentu państwowości polskiej. Wojna wypowiedziana Rosji nie tylko w obronę własnego stanu posiadania, ale i w obronę rozwijającej się w Belgii i we Francji akcji demokratyczno-rewolucyjnej. 1) Rewia pod pomnikiem Piotra Piłsudskiego. Plany mobilizacyjne Mikołaja. Mapa poglądu ruchu wojsk rosyjskich ku granicy zachodniej. Typy kozacka i żołnierzy moskiewskich. 2) Rewia na placu Sankim i Konstanty, Spisek podchorążych. Akt detronizacji Mikołaja. Manifest i odczyty polskie. Typy wojska polskiego. Zającie Belwedru. Uczestka Konstantego. 3) Barykady Lafayette’a w Paryżu. 4) Mapa kampanii 1830—1831. Olszyna, porażka Gwardii ros. Obrona Warszawy. Sebastiani (Ordre régne a Varsovie). Odpowiedź manifesty robotniczych w Paryżu i Belgii. 3)

Inicjatorem i duchem wystawy, jest Antoni Potocki, niestrudzony wieletni obrońca na gruncie zagranicznym idei Polski, polski wiecznie żywy organizm, Polski, bez której harmonia Europy nie byłaby i nie jest do pomysłienia. Ministerstwo Spr. Zagr. i Min. Spr. Wojsk. w zrozumieniu olbrzymiej wagi, jaką wystawa może mieć dla naszej przynależności zagranicą, uczyniły wystawę dla uczczenia i w tym celu oświecenia. Pan Potocki osobnie objął komisarzaty paryski, to jest całą olbrzymią pracę zbierania eksponatów zagranicą. Komisarzem polskim jest p. Mięczyński Treter, kierownikiem artystycznym — p. Jastrzębowski. Wpowską stroną wystawy zajął się osobicie szef biura historycznego, p. generał Juliusz Stachiewicz.

Według planu projektodawcy, ugodnionego na szeregu posiedzeń z czynnikami zainteresowanymi, wystawa zgodzie z tematami etapów, jakie

Dział piąty rozpoczyna epokę kiedy Polska, dzięki zwycięstwom Marszałka Piłsudskiego, występuje w okresie pały pokojowej, odbudowując się sama i biorąc czynny udział w pracy nad Odbudową Europy. Dział ten dzieli się na dwa poddziały: 1) Polska u siebie. Różnogi gospodarki (Koleje, Śląsk, Gdynia, Wystawa Poznańska, Azot, Instytut radiowy, i inne). Obrona stanu posiadania (Armia Polska). Samowystarczalność Polski (Bilans). Demografia (dzienność). Oszczędność (statystyka). Przemysł artystyczny i ludowy w Polsce. Różnogi architektury (Lwów, Kraków). 2) Polska na obczyźnie. Polaki robotnik ratuje Francję od hacrackiego płaconego Anglii za węgiel, Francja polskiego robotnika na roli we Francji.

Subtelny zjawca duszy Zachodu, Antoni Potocki wie, że najlepszą propagandą Polski zagranicą jest danie miary i poziomu prac, w ciągu dziesięciu lat już dokonanych. Bilans tej pracy jest dla Europy świadectwem tworzącej potęgi Narodu polskiego, niemniej wartościowym od bilansu stuletniej walki o Niepodległość. Zestawienie tych czynników daje miarę rozwoju państwowego zniszczenia narodu polskiego, jest podkreśleniem naszej wartości międzynarodowej.

Katalog, książka pamiątkowa, druk, ulotki, odczyty i koncerty muzyki polskiej (koncert Szopenowski i Koncert młodej muzyki polskiej), uzupełniają w tem wielkim dziele propagandę, zakrojonej na olbrzymią skalę, to, czego nie może wypowiedzieć nawet najstaranniej dobrana wymowa ekspozycji, dokumentów, wykresów i map.

Wskazówki dla kandydatów na I. rok studiów w Politechnice Łwowskiej w r. akad. 1930/31.

Sekretarz Politechniki Łwowskiej podaje do wiadomości interesowanych, że w Politechnice Łwowskiej istnieje sześć Wydziałów, a mianowicie: 1) Wydział Inżynierów lądowej i wodnej z trzema Oddziałami: lądowym, wodnym i mierzniwym; 2) Wydział Architektury; 3) Wydział Mechaniczny z trzema Oddziałami: maszynowym, elektrotechnicznym i naftowym; 4) Wydział Chemiczny; 5) Wydział Rolniczo-Łasowy z dwoma Oddziałami: Rolniczym i Łasowym; 6) Wydział Ogólny.

Niektóre oddziały Wydziałów: Mechanicznego i Rolniczo-Łasowego, oraz Wydział Ogólny rozgałęziały się na następujące grupy:

a) Konstrukcyjną, kolejową, technologiczną i ruchową na Oddziale maszynowym; b) Ekonomiczno-rolniczą, rolniczą i hodowlaną na Oddziale rolniczym; c) Matematyczną, fizyki i chemii oraz rysunkową na Wydziale Ogólnym.

Grupa fizyki i chemii na Wydziale Ogólnym dzieli się na sekcje: fizyki, fizyki technicznej i chemii. Zadaniem Wydziału Ogólnego jest kształcenie kandydatów na naukowców dla szkół zawodowych (technicznych), średnich, ogólnie kształcących i seminarjów nauczycielskich. Studia na Oddziale lądowym i wodnym trwają 4 i pół roku, na wszystkich innych Wydziałach, Oddziałach i Grupach 4 lata.

Warunkiem dopuszczenia do studiów na wszystkich Wydziałach jest wykazanie się świadectwem dojrzałości ze szkoły średniej ogólnie kształcącej państwowej lub prywatnej, posiadającej prawo publiczności, oraz zło-

żenie z wynikiem dodatnim egzaminu kwalifikacyjnego z następujących przedmiotów: a) geometrii wykreślnej, matematyki i szkicowania na Wydz. Inżynierów lądowej i wodnej; b) geometrii wykreślnej i rysunków na Wydz. Architektury; c) matematyki, fizyki, geometrii wykreślnej i szkicowania odrębnego części matematycznych na Wydz. Mechanicznym. Ponadto przeprowadzone będzie na tym Wydziale egzamin psychotechniczny z udzieleniem ogólnego i technicznego kandydatów o fizyki, chemii i szkicowania na Wydz. Chemicznym. d) Nauk przyrodniczych na Wydz. Rolniczo - Łasowym, f) Matematyki i geometrii wykreślnej na Grupie Matematycznej Wydz. Ogólnego, g) Matematyki i fizyki na Grupie Fizyki i Chemii Wydz. Ogólnego, h) Geometrii wykreślnej i szkicowania na Grupie rysunkowej Wydz. Ogólnego.

Egzamin kwalifikacyjny obejmuje wypracowanie pisemne względnie rysunkowe, oraz odpowiedzi ustne.

Kandydaci, chcący zapisać się w r. ak. 1930-31 na pierwszy rok studiów, a) na Wydział: Inżynierów lądowej i wodnej, Mechaniczny, Chemiczny i Rolniczo - Łasowy, winni wnieść oświadczenie o przyjęciu w dniach 15 i 16 września 1930 r., b) na Wydział Architektury w dniach 22-20 i 23-go września 1930 r., c) na Wydział Ogólny w dniach 25-go i 26-go września 1930 r. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną. Termin egzaminu egzaminu kwalifikacyjnego

ustalą dziekan przy zgłoszeniu. Zaznacza się, że zakres wymaganych przy egzaminie kwalifikacyjnym od kandydatów wiadomości, że wszystkie przedmioty tego egzaminu jest ściśle określony i, że żadne ulgi przy tym egzaminie udzielane nie będą. Szczegółowe wskazówki o zakresie wymogów przy egzaminie i o dokumencie wymagany przy podaniu

o przyjęciu wysła interesowanym na żądanie Sekretarjatu Politechniki Łwowskiej, (Łwów, Sapiehy 12).

O informację w sprawie pomieszczenia i utrzymania w Łwowie oraz w sprawie kursów przygotowawczych do egzaminu kwalifikacyjnego mogą zwracać się do Tow. „Bratniej Pomocy” studentów Politechniki Łwowskiej, (Łwów, Sapiehy 12).

Fokker aresztowany na Fokkerze.

Wszystko może się na świecie zdarzyć, nawet to, że Fokkera aresztują za jazdę na Fokkerze! Miało to miejsce na amerykańskim lotnisku Roosevelt, gdzie znany konstruktor samolotów swojego nazwiska, jednocześnie konstruktor samolotu „Southern Cross”, który był ostatnio przetrzelem z Anglii do Ameryki, został aresztowany po opuszczeniu samolotu, na którym wraz z jakąś damą, którą

zaprosił, wykonywał w powietrzu niebezpieczne ewolucje. Fokkera aresztowano za to, że samolot był wprawdzie jego konstrukcją, ale nie jego własnością, ponadto zaś posiadał przy sobie świadectwa pilota. Fokker tłumaczył się ten, że pod wpływem radości z powodu zwyciężonego przelotu „Southern Cross” wsiadł do pierwszego samolotu Fokkera, jaki był na miejscu!

Kto wprowadził Conan Doyle'a do polskiej literatury.

Zmarłego niedawno Conan Doyle'a wprowadził do beletrystyki polskiej znana i zasłużona networka dziennikarek polskich Bronisława Neufeldówna. — Jak pani „odkryła” tego pisarza — zapisał dziennikarz, korzystając z udzielonych mu przez P. Neufeldównę kilku chwil rozmowy. — W roku 1902 przeczytałam w jednym z pism angielskich tak entuzjastyczną krytykę powieści „Pies Baskerville'ów”, że natychmiast kupiłam tę książkę i po przeczytaniu zaczęłam tłumaczyć dla od- ciska „Gazety Polskiej” redaktorem

był już Jan Gadowski, w której stał pracowałam. Następnie w r. 1903 również dla „Gazety Polskiej” przetłumaczyłam: „Czerwonymi szlakami”, (w późniejszym wydaniu książkowym „Studium w Szkarłatnej”, „Cztery”, „Wstęga Centkowa”. Powieści te doczekały się kilku wydań książkowych: Altemberga i „Słowa Polskiego” we Lwowie, Biblioteki Dzieł Wyborowych i W. Pawłowskiego w Warszawie. Conan Doyle stał się w Polsce bardzo popularny, powieści jego znaliśmy także reszta tłumaczy i był rozchwytywane. P-p.

Ogłoszenia urzędowe. AMORTYZACJE.

Dz. hip. 48/p.50. Edykt. W stanie bieżym realności lwa. 88 ks. g. Sambor — Przemyska Ludwika Reicharta w 7/8 i niepełnej Bogusława Reicharta w 1/8 części własnej jako na karść głównej tudzież na karach C. realności lwa. 181, 183, 184, 185, 186, 187, 188 ks. g. Sambor — Przemyska obojczy jako na karach obocznych wpisane jest postępowanie w sprawie z dnia 16. 12. 1929 r. w kwotę 200 zł. w. M. Kon. pochodzącej z rachunku Jędrasza Bylenia na podstawie uchw. z dnia 24. 12. 1929 r. 3175. Powołano do udziału w sprawie: 1) Jędrasza Bylenia, 2) Jędrasza Bylenia, 3) Jędrasza Bylenia, 4) Jędrasza Bylenia, 5) Jędrasza Bylenia, 6) Jędrasza Bylenia, 7) Jędrasza Bylenia, 8) Jędrasza Bylenia, 9) Jędrasza Bylenia, 10) Jędrasza Bylenia, 11) Jędrasza Bylenia, 12) Jędrasza Bylenia, 13) Jędrasza Bylenia, 14) Jędrasza Bylenia, 15) Jędrasza Bylenia, 16) Jędrasza Bylenia, 17) Jędrasza Bylenia, 18) Jędrasza Bylenia, 19) Jędrasza Bylenia, 20) Jędrasza Bylenia, 21) Jędrasza Bylenia, 22) Jędrasza Bylenia, 23) Jędrasza Bylenia, 24) Jędrasza Bylenia, 25) Jędrasza Bylenia, 26) Jędrasza Bylenia, 27) Jędrasza Bylenia, 28) Jędrasza Bylenia, 29) Jędrasza Bylenia, 30) Jędrasza Bylenia, 31) Jędrasza Bylenia, 32) Jędrasza Bylenia, 33) Jędrasza Bylenia, 34) Jędrasza Bylenia, 35) Jędrasza Bylenia, 36) Jędrasza Bylenia, 37) Jędrasza Bylenia, 38) Jędrasza Bylenia, 39) Jędrasza Bylenia, 40) Jędrasza Bylenia, 41) Jędrasza Bylenia, 42) Jędrasza Bylenia, 43) Jędrasza Bylenia, 44) Jędrasza Bylenia, 45) Jędrasza Bylenia, 46) Jędrasza Bylenia, 47) Jędrasza Bylenia, 48) Jędrasza Bylenia, 49) Jędrasza Bylenia, 50) Jędrasza Bylenia, 51) Jędrasza Bylenia, 52) Jędrasza Bylenia, 53) Jędrasza Bylenia, 54) Jędrasza Bylenia, 55) Jędrasza Bylenia, 56) Jędrasza Bylenia, 57) Jędrasza Bylenia, 58) Jędrasza Bylenia, 59) Jędrasza Bylenia, 60) Jędrasza Bylenia, 61) Jędrasza Bylenia, 62) Jędrasza Bylenia, 63) Jędrasza Bylenia, 64) Jędrasza Bylenia, 65) Jędrasza Bylenia, 66) Jędrasza Bylenia, 67) Jędrasza Bylenia, 68) Jędrasza Bylenia, 69) Jędrasza Bylenia, 70) Jędrasza Bylenia, 71) Jędrasza Bylenia, 72) Jędrasza Bylenia, 73) Jędrasza Bylenia, 74) Jędrasza Bylenia, 75) Jędrasza Bylenia, 76) Jędrasza Bylenia, 77) Jędrasza Bylenia, 78) Jędrasza Bylenia, 79) Jędrasza Bylenia, 80) Jędrasza Bylenia, 81) Jędrasza Bylenia, 82) Jędrasza Bylenia, 83) Jędrasza Bylenia, 84) Jędrasza Bylenia, 85) Jędrasza Bylenia, 86) Jędrasza Bylenia, 87) Jędrasza Bylenia, 88) Jędrasza Bylenia, 89) Jędrasza Bylenia, 90) Jędrasza Bylenia, 91) Jędrasza Bylenia, 92) Jędrasza Bylenia, 93) Jędrasza Bylenia, 94) Jędrasza Bylenia, 95) Jędrasza Bylenia, 96) Jędrasza Bylenia, 97) Jędrasza Bylenia, 98) Jędrasza Bylenia, 99) Jędrasza Bylenia, 100) Jędrasza Bylenia, 101) Jędrasza Bylenia, 102) Jędrasza Bylenia, 103) Jędrasza Bylenia, 104) Jędrasza Bylenia, 105) Jędrasza Bylenia, 106) Jędrasza Bylenia, 107) Jędrasza Bylenia, 108) Jędrasza Bylenia, 109) Jędrasza Bylenia, 110) Jędrasza Bylenia, 111) Jędrasza Bylenia, 112) Jędrasza Bylenia, 113) Jędrasza Bylenia, 114) Jędrasza Bylenia, 115) Jędrasza Bylenia, 116) Jędrasza Bylenia, 117) Jędrasza Bylenia, 118) Jędrasza Bylenia, 119) Jędrasza Bylenia, 120) Jędrasza Bylenia, 121) Jędrasza Bylenia, 122) Jędrasza Bylenia, 123) Jędrasza Bylenia, 124) Jędrasza Bylenia, 125) Jędrasza Bylenia, 126) Jędrasza Bylenia, 127) Jędrasza Bylenia, 128) Jędrasza Bylenia, 129) Jędrasza Bylenia, 130) Jędrasza Bylenia, 131) Jędrasza Bylenia, 132) Jędrasza Bylenia, 133) Jędrasza Bylenia, 134) Jędrasza Bylenia, 135) Jędrasza Bylenia, 136) Jędrasza Bylenia, 137) Jędrasza Bylenia, 138) Jędrasza Bylenia, 139) Jędrasza Bylenia, 140) Jędrasza Bylenia, 141) Jędrasza Bylenia, 142) Jędrasza Bylenia, 143) Jędrasza Bylenia, 144) Jędrasza Bylenia, 145) Jędrasza Bylenia, 146) Jędrasza Bylenia, 147) Jędrasza Bylenia, 148) Jędrasza Bylenia, 149) Jędrasza Bylenia, 150) Jędrasza Bylenia, 151) Jędrasza Bylenia, 152) Jędrasza Bylenia, 153) Jędrasza Bylenia, 154) Jędrasza Bylenia, 155) Jędrasza Bylenia, 156) Jędrasza Bylenia, 157) Jędrasza Bylenia, 158) Jędrasza Bylenia, 159) Jędrasza Bylenia, 160) Jędrasza Bylenia, 161) Jędrasza Bylenia, 162) Jędrasza Bylenia, 163) Jędrasza Bylenia, 164) Jędrasza Bylenia, 165) Jędrasza Bylenia, 166) Jędrasza Bylenia, 167) Jędrasza Bylenia, 168) Jędrasza Bylenia, 169) Jędrasza Bylenia, 170) Jędrasza Bylenia, 171) Jędrasza Bylenia, 172) Jędrasza Bylenia, 173) Jędrasza Bylenia, 174) Jędrasza Bylenia, 175) Jędrasza Bylenia, 176) Jędrasza Bylenia, 177) Jędrasza Bylenia, 178) Jędrasza Bylenia, 179) Jędrasza Bylenia, 180) Jędrasza Bylenia, 181) Jędrasza Bylenia, 182) Jędrasza Bylenia, 183) Jędrasza Bylenia, 184) Jędrasza Bylenia, 185) Jędrasza Bylenia, 186) Jędrasza Bylenia, 187) Jędrasza Bylenia, 188) Jędrasza Bylenia, 189) Jędrasza Bylenia, 190) Jędrasza Bylenia, 191) Jędrasza Bylenia, 192) Jędrasza Bylenia, 193) Jędrasza Bylenia, 194) Jędrasza Bylenia, 195) Jędrasza Bylenia, 196) Jędrasza Bylenia, 197) Jędrasza Bylenia, 198) Jędrasza Bylenia, 199) Jędrasza Bylenia, 200) Jędrasza Bylenia, 201) Jędrasza Bylenia, 202) Jędrasza Bylenia, 203) Jędrasza Bylenia, 204) Jędrasza Bylenia, 205) Jędrasza Bylenia, 206) Jędrasza Bylenia, 207) Jędrasza Bylenia, 208) Jędrasza Bylenia, 209) Jędrasza Bylenia, 210) Jędrasza Bylenia, 211) Jędrasza Bylenia, 212) Jędrasza Bylenia, 213) Jędrasza Bylenia, 214) Jędrasza Bylenia, 215) Jędrasza Bylenia, 216) Jędrasza Bylenia, 217) Jędrasza Bylenia, 218) Jędrasza Bylenia, 219) Jędrasza Bylenia, 220) Jędrasza Bylenia, 221) Jędrasza Bylenia, 222) Jędrasza Bylenia, 223) Jędrasza Bylenia, 224) Jędrasza Bylenia, 225) Jędrasza Bylenia, 226) Jędrasza Bylenia, 227) Jędrasza Bylenia, 228) Jędrasza Bylenia, 229) Jędrasza Bylenia, 230) Jędrasza Bylenia, 231) Jędrasza Bylenia, 232) Jędrasza Bylenia, 233) Jędrasza Bylenia, 234) Jędrasza Bylenia, 235) Jędrasza Bylenia, 236) Jędrasza Bylenia, 237) Jędrasza Bylenia, 238) Jędrasza Bylenia, 239) Jędrasza Bylenia, 240) Jędrasza Bylenia, 241) Jędrasza Bylenia, 242) Jędrasza Bylenia, 243) Jędrasza Bylenia, 244) Jędrasza Bylenia, 245) Jędrasza Bylenia, 246) Jędrasza Bylenia, 247) Jędrasza Bylenia, 248) Jędrasza Bylenia, 249) Jędrasza Bylenia, 250) Jędrasza Bylenia, 251) Jędrasza Bylenia, 252) Jędrasza Bylenia, 253) Jędrasza Bylenia, 254) Jędrasza Bylenia, 255) Jędrasza Bylenia, 256) Jędrasza Bylenia, 257) Jędrasza Bylenia, 258) Jędrasza Bylenia, 259) Jędrasza Bylenia, 260) Jędrasza Bylenia, 261) Jędrasza Bylenia, 262) Jędrasza Bylenia, 263) Jędrasza Bylenia, 264) Jędrasza Bylenia, 265) Jędrasza Bylenia, 266) Jędrasza Bylenia, 267) Jędrasza Bylenia, 268) Jędrasza Bylenia, 269) Jędrasza Bylenia, 270) Jędrasza Bylenia, 271) Jędrasza Bylenia, 272) Jędrasza Bylenia, 273) Jędrasza Bylenia, 274) Jędrasza Bylenia, 275) Jędrasza Bylenia, 276) Jędrasza Bylenia, 277) Jędrasza Bylenia, 278) Jędrasza Bylenia, 279) Jędrasza Bylenia, 280) Jędrasza Bylenia, 281) Jędrasza Bylenia, 282) Jędrasza Bylenia, 283) Jędrasza Bylenia, 284) Jędrasza Bylenia, 285) Jędrasza Bylenia, 286) Jędrasza Bylenia, 287) Jędrasza Bylenia, 288) Jędrasza Bylenia, 289) Jędrasza Bylenia, 290) Jędrasza Bylenia, 291) Jędrasza Bylenia, 292) Jędrasza Bylenia, 293) Jędrasza Bylenia, 294) Jędrasza Bylenia, 295) Jędrasza Bylenia, 296) Jędrasza Bylenia, 297) Jędrasza Bylenia, 298) Jędrasza Bylenia, 299) Jędrasza Bylenia, 300) Jędrasza Bylenia, 301) Jędrasza Bylenia, 302) Jędrasza Bylenia, 303) Jędrasza Bylenia, 304) Jędrasza Bylenia, 305) Jędrasza Bylenia, 306) Jędrasza Bylenia, 307) Jędrasza Bylenia, 308) Jędrasza Bylenia, 309) Jędrasza Bylenia, 310) Jędrasza Bylenia, 311) Jędrasza Bylenia, 312) Jędrasza Bylenia, 313) Jędrasza Bylenia, 314) Jędrasza Bylenia, 315) Jędrasza Bylenia, 316) Jędrasza Bylenia, 317) Jędrasza Bylenia, 318) Jędrasza Bylenia, 319) Jędrasza Bylenia, 320) Jędrasza Bylenia, 321) Jędrasza Bylenia, 322) Jędrasza Bylenia, 323) Jędrasza Bylenia, 324) Jędrasza Bylenia, 325) Jędrasza Bylenia, 326) Jędrasza Bylenia, 327) Jędrasza Bylenia, 328) Jędrasza Bylenia, 329) Jędrasza Bylenia, 330) Jędrasza Bylenia, 331) Jędrasza Bylenia, 332) Jędrasza Bylenia, 333) Jędrasza Bylenia, 334) Jędrasza Bylenia, 335) Jędrasza Bylenia, 336) Jędrasza Bylenia, 337) Jędrasza Bylenia, 338) Jędrasza Bylenia, 339) Jędrasza Bylenia, 340) Jędrasza Bylenia, 341) Jędrasza Bylenia, 342) Jędrasza Bylenia, 343) Jędrasza Bylenia, 344) Jędrasza Bylenia, 345) Jędrasza Bylenia, 346) Jędrasza Bylenia, 347) Jędrasza Bylenia, 348) Jędrasza Bylenia, 349) Jędrasza Bylenia, 350) Jędrasza Bylenia, 351) Jędrasza Bylenia, 352) Jędrasza Bylenia, 353) Jędrasza Bylenia, 354) Jędrasza Bylenia, 355) Jędrasza Bylenia, 356) Jędrasza Bylenia, 357) Jędrasza Bylenia, 358) Jędrasza Bylenia, 359) Jędrasza Bylenia, 360) Jędrasza Bylenia, 361) Jędrasza Bylenia, 362) Jędrasza Bylenia, 363) Jędrasza Bylenia, 364) Jędrasza Bylenia, 365) Jędrasza Bylenia, 366) Jędrasza Bylenia, 367) Jędrasza Bylenia, 368) Jędrasza Bylenia, 369) Jędrasza Bylenia, 370) Jędrasza Bylenia, 371) Jędrasza Bylenia, 372) Jędrasza Bylenia, 373) Jędrasza Bylenia, 374) Jędrasza Bylenia, 375) Jędrasza Bylenia, 376) Jędrasza Bylenia, 377) Jędrasza Bylenia, 378) Jędrasza Bylenia, 379) Jędrasza Bylenia, 380) Jędrasza Bylenia, 381) Jędrasza Bylenia, 382) Jędrasza Bylenia, 383) Jędrasza Bylenia, 384) Jędrasza Bylenia, 385) Jędrasza Bylenia, 386) Jędrasza Bylenia, 387) Jędrasza Bylenia, 388) Jędrasza Bylenia, 389) Jędrasza Bylenia, 390) Jędrasza Bylenia, 391) Jędrasza Bylenia, 392) Jędrasza Bylenia, 393) Jędrasza Bylenia, 394) Jędrasza Bylenia, 395) Jędrasza Bylenia, 396) Jędrasza Bylenia, 397) Jędrasza Bylenia, 398) Jędrasza Bylenia, 399) Jędrasza Bylenia, 400) Jędrasza Bylenia, 401) Jędrasza Bylenia, 402) Jędrasza Bylenia, 403) Jędrasza Bylenia, 404) Jędrasza Bylenia, 405) Jędrasza Bylenia, 406) Jędrasza Bylenia, 407) Jędrasza Bylenia, 408) Jędrasza Bylenia, 409) Jędrasza Bylenia, 410) Jędrasza Bylenia, 411) Jędrasza Bylenia, 412) Jędrasza Bylenia, 413) Jędrasza Bylenia, 414) Jędrasza Bylenia, 415) Jędrasza Bylenia, 416) Jędrasza Bylenia, 417) Jędrasza Bylenia, 418) Jędrasza Bylenia, 419) Jędrasza Bylenia, 420) Jędrasza Bylenia, 421) Jędrasza Bylenia, 422) Jędrasza Bylenia, 423) Jędrasza Bylenia, 424) Jędrasza Bylenia, 425) Jędrasza Bylenia, 426) Jędrasza Bylenia, 427) Jędrasza Bylenia, 428) Jędrasza Bylenia, 429) Jędrasza Bylenia, 430) Jędrasza Bylenia, 431) Jędrasza Bylenia, 432) Jędrasza Bylenia, 433) Jędrasza Bylenia, 434) Jędrasza Bylenia, 435) Jędrasza Bylenia, 436) Jędrasza Bylenia, 437) Jędrasza Bylenia, 438) Jędrasza Bylenia, 439) Jędrasza Bylenia, 440) Jędrasza Bylenia, 441) Jędrasza Bylenia, 442) Jędrasza Bylenia, 443) Jędrasza Bylenia, 444) Jędrasza Bylenia, 445) Jędrasza Bylenia, 446) Jędrasza Bylenia, 447) Jędrasza Bylenia, 448) Jędrasza Bylenia, 449) Jędrasza Bylenia, 450) Jędrasza Bylenia, 451) Jędrasza Bylenia, 452) Jędrasza Bylenia, 453) Jędrasza Bylenia, 454) Jędrasza Bylenia, 455) Jędrasza Bylenia, 456) Jędrasza Bylenia, 457) Jędrasza Bylenia, 458) Jędrasza Bylenia, 459) Jędrasza Bylenia, 460) Jędrasza Bylenia, 461) Jędrasza Bylenia, 462) Jędrasza Bylenia, 463) Jędrasza Bylenia, 464) Jędrasza Bylenia, 465) Jędrasza Bylenia, 466) Jędrasza Bylenia, 467) Jędrasza Bylenia, 468) Jędrasza Bylenia, 469) Jędrasza Bylenia, 470) Jędrasza Bylenia, 471) Jędrasza Bylenia, 472) Jędrasza Bylenia, 473) Jędrasza Bylenia, 474) Jędrasza Bylenia, 475) Jędrasza Bylenia, 476) Jędrasza Bylenia, 477) Jędrasza Bylenia, 478) Jędrasza Bylenia, 479) Jędrasza Bylenia, 480) Jędrasza Bylenia, 481) Jędrasza Bylenia, 482) Jędrasza Bylenia, 483) Jędrasza Bylenia, 484) Jędrasza Bylenia, 485) Jędrasza Bylenia, 486) Jędrasza Bylenia, 487) Jędrasza Bylenia, 488) Jędrasza Bylenia, 489) Jędrasza Bylenia, 490) Jędrasza Bylenia, 491) Jędrasza Bylenia, 492) Jędrasza Bylenia, 493) Jędrasza Bylenia, 494) Jędrasza Bylenia, 495) Jędrasza Bylenia, 496) Jędrasza Bylenia, 497) Jędrasza Bylenia, 498) Jędrasza Bylenia, 499) Jędrasza Bylenia, 500) Jędrasza Bylenia, 501) Jędrasza Bylenia, 502) Jędrasza Bylenia, 503) Jędrasza Bylenia, 504) Jędrasza Bylenia, 505) Jędrasza Bylenia, 506) Jędrasza Bylenia, 507) Jędrasza Bylenia, 508) Jędrasza Bylenia, 509) Jędrasza Bylenia, 510) Jędrasza Bylenia, 511) Jędrasza Bylenia, 512) Jędrasza Bylenia, 513) Jędrasza Bylenia, 514) Jędrasza Bylenia, 515) Jędrasza Bylenia, 516) Jędrasza Bylenia, 517) Jędrasza Bylenia, 518) Jędrasza Bylenia, 519) Jędrasza Bylenia, 520) Jędrasza Bylenia, 521) Jędrasza Bylenia, 522) Jędrasza Bylenia, 523) Jędrasza Bylenia, 524) Jędrasza Bylenia, 525) Jędrasza Bylenia, 526) Jędrasza Bylenia, 527) Jędrasza Bylenia, 528) Jędrasza Bylenia, 529) Jędrasza Bylenia, 530) Jędrasza Bylenia, 531) Jędrasza Bylenia, 532) Jędrasza Bylenia, 533) Jędrasza Bylenia, 534) Jędrasza Bylenia, 535) Jędrasza Bylenia, 536) Jędrasza Bylenia, 537) Jędrasza Bylenia, 538) Jędrasza Bylenia, 539) Jędrasza Bylenia, 540) Jędrasza Bylenia, 541) Jędrasza Bylenia, 542) Jędrasza Bylenia, 543) Jędrasza Bylenia, 544) Jędrasza Bylenia, 545) Jędrasza Bylenia, 546) Jędrasza Bylenia, 547) Jędrasza Bylenia, 548) Jędrasza Bylenia, 549) Jędrasza Bylenia, 550) Jędrasza Bylenia, 551) Jędrasza Bylenia, 552) Jędrasza Bylenia, 553) Jędrasza Bylenia, 554) Jędrasza Bylenia, 555) Jędrasza Bylenia, 556) Jędrasza Bylenia, 557) Jędrasza Bylenia, 558) Jędrasza Bylenia, 559) Jędrasza Bylenia, 560) Jędrasza Bylenia, 561) Jędrasza Bylenia, 562) Jędrasza Bylenia, 563) Jędrasza Bylenia, 564) Jędrasza Bylenia, 565) Jędrasza Bylenia, 566) Jędrasza Bylenia, 567) Jędrasza Bylenia, 568) Jędrasza Bylenia, 569) Jędrasza Bylenia, 570) Jędrasza Bylenia, 571) Jędrasza Bylenia, 572) Jędrasza Bylenia, 573) Jędrasza Bylenia, 574) Jędrasza Bylenia, 575) Jędrasza Bylenia, 576) Jędrasza Bylenia, 577) Jędrasza Bylenia, 578) Jędrasza Bylenia, 579) Jędrasza Bylenia, 580) Jędrasza Bylenia, 581) Jędrasza Bylenia, 582) Jędrasza Bylenia, 583) Jędrasza Bylenia, 584) Jędrasza Bylenia, 585) Jędrasza Bylenia, 586) Jędrasza Bylenia, 587) Jędrasza Bylenia, 588) Jędrasza Bylenia, 589) Jędrasza Bylenia, 590) Jędrasza Bylenia, 591) Jędrasza Bylenia, 592) Jędrasza Bylenia, 593) Jędrasza Bylenia, 594) Jędrasza Bylenia, 595) Jędrasza Bylenia, 596) Jędrasza Bylenia, 597) Jędrasza Bylenia, 598) Jędrasza Bylenia, 599) Jędrasza Bylenia, 600) Jędrasza Bylenia, 601) Jędrasza Bylenia, 602) Jędrasza Bylenia, 603) Jędrasza Bylenia, 604) Jędrasza Bylenia, 605) Jędrasza Bylenia, 606) Jędrasza Bylenia, 607) Jędrasza Bylenia, 608) Jędrasza Bylenia, 609) Jędrasza Bylenia, 610) Jędrasza Bylenia, 611) Jędrasza Bylenia, 612) Jędrasza Bylenia, 613) Jędrasza Bylenia, 614) Jędrasza Bylenia, 615) Jędrasza Bylenia, 616) Jędrasza Bylenia, 617) Jędrasza Bylenia, 618) Jędrasza Bylenia, 619) Jędrasza Bylenia, 620) Jędrasza Bylenia, 621) Jędrasza Bylenia, 622) Jędrasza Bylenia, 623) Jędrasza Bylenia, 624) Jędrasza Bylenia, 625) Jędrasza Bylenia, 626) Jędrasza Bylenia, 627) Jędrasza Bylenia, 628) Jędrasza Bylenia, 629) Jędrasza Bylenia, 630) Jędrasza Bylenia, 631) Jędrasza Bylenia, 632) Jędrasza Bylenia, 633) Jędrasza Bylenia, 634) Jędrasza Bylenia, 635) Jędrasza Bylenia, 636) Jędrasza Bylenia, 637) Jędrasza Bylenia, 638) Jędrasza Bylenia, 639) Jędrasza Bylenia, 640) Jędrasza Bylenia, 641) Jędrasza Bylenia, 642) Jędrasza Bylenia, 643) Jędrasza Bylenia, 644) Jędrasza Bylenia, 645) Jędrasza Bylenia, 646) Jędrasza Bylenia, 647) Jędrasza Bylenia, 648) Jędrasza Bylenia, 649) Jędrasza Bylenia, 650) Jędrasza Bylenia, 651) Jędrasza Bylenia, 652) Jędrasza Bylenia, 653) Jędrasza Bylenia, 654) Jędrasza Bylenia, 655) Jędrasza Bylenia, 656) Jędrasza Bylenia, 657) Jędrasza Bylenia, 658) Jędrasza Bylenia, 659) Jędrasza Bylenia, 660) Jędrasza Bylenia, 661) Jędrasza Bylenia, 662) Jędrasza Bylenia, 663) Jędrasza Bylenia, 664) Jędrasza Bylenia, 665) Jędrasza Bylenia, 666) Jędrasza Bylenia, 667) Jędrasza Bylenia, 668) Jędrasza Bylenia, 669) Jędrasza Bylenia, 670) Jędrasza Bylenia, 671) Jędrasza Bylenia, 672) Jędrasza Bylenia, 673) Jędrasza Bylenia, 674) Jędrasza Bylenia, 675) Jędrasza Bylenia, 676) Jędrasza Bylenia, 677) Jędrasza Bylenia, 678) Jędrasza Bylenia, 679) Jędrasza Bylenia, 680) Jędrasza Bylenia, 681) Jędrasza Bylenia, 682) Jędrasza Bylenia, 683) Jędrasza Bylenia, 684) Jędrasza Bylenia, 685) Jędrasza Bylenia, 686) Jędrasza Bylenia, 687) Jędrasza Bylenia, 688) Jędrasza Bylenia, 689) Jędrasza Bylenia, 690) Jędrasza Bylenia, 691) Jędrasza Bylenia, 692) Jędrasza Bylenia, 693) Jędrasza Bylenia, 694

